

Sygn. akt VI ACa 499 /14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska

Sędzia SA – Regina Owczarek - Jędrasik

Sędzia SO (del.) – Jadwiga Smołucha /spr./

Protokolant - stażysta Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., T. W. i M. F.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt XXV C 900/10

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a/ w punkcie pierwszym oddala powództwo o nakazanie pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. trwałego usunięcia wypowiedzi zawartych w artykule „(...)” umieszczonym w portalach (...) i (...) oraz w ich archiwach a także w elektronicznych wydaniach (...) z dnia 12 maja 2010 r. umieszczonych na tych portalach oraz w ich archiwach;

b/ w punkcie szóstym oddala powództwo wobec wszystkich pozwanych o zasądzenie zadośćuczynienia;

c/ w punkcie dziewiątym w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. w K. na rzecz pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i M. F. kwoty po 831,50 zł (osiemset trzydzieści jeden złotych pięćdziesiąt groszy) oraz na rzecz T. W. kwotę 2640 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

II oddala apelacje pozwanych w pozostałych częściach;

III zasądza od (...) S.A. w K. na rzecz pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i M. F. kwoty po 3580 zł (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt złotych) oraz na rzecz T. W. kwotę

7430 zł (siedem tysięcy czterysta trzydzieści złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt VI ACa 499/14

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w K., w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., T. W. i M. F., wniósł o:

1. nakazanie pozwanemu (...) sp. z o.o. trwałego usunięcia wypowiedzi „Firmy jak (...) lawirujące na krawędzi upadłości walczą z czasem, nie płacąc wydawcom. Kreatywnej grze fakturami towarzyszy wymuszanie astronomicznych rabatów i renegecowanie wcześniej niezapłaconych długów” zawartej w artykule „(...)” umieszczonym w portalu (...) i (...) oraz ich archiwach, a także w elektronicznych wydaniach (...) z dnia 12 maja 2010 roku, umieszczonych we wskazanych wyżej portalach oraz w ich archiwach, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie,

2. nakazanie (...) Sp. z o.o. w W. spowodowania opublikowania w:

a. (...) w wydaniu głównym ogólnopolskim na stronie pierwszej lub trzeciej,

b. na stronach startowych internetowych portalach: (...) i (...), w obu tych portalach ponad menu głównych wiadomości dnia i utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny

tekstem wyróżnionym ramką, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), nie później niż w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAM (...) S.A.

(...) Sp. z o.o., wydawca (...), niniejszym przeprosza (...) S.A. za nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi naruszające dobra (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...).

Nie jest prawdą, jakoby (...) S.A. była zagrożona upadłością, nie płaciła wydawcom, prowadziła jakiegokolwiek sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego operacje na fakturach VAT, wymuszała nadmierne rabaty czy względnie renegecowała rzekomo niezapłacone długi.

(...) Sp. z o.o.

wydawca (...),

3. nakazanie T. W. spowodowania opublikowania w:

a. (...) w wydaniu głównym ogólnopolskim na stronie pierwszej lub trzeciej,

b. na stronach startowych internetowych portalach: (...) i (...), w obu tych portalach ponad menu głównych wiadomości dnia i utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny tekstem wyróżnionym ramką, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), nie później niż w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAM (...) S.A.

Ja, T. W., redaktor naczelny (...), niniejszym przeproszam (...) S.A. za nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi naruszające dobra (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...) i (...).

Nie jest prawdą, jakoby (...) S.A. była zagrożona upadłością, nie płaciła wydawcom, prowadziła jakiegokolwiek sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego operacje na fakturach VAT, wymuszała nadmierne rabaty czy względnie renegecjowała rzekomo niezapłacone długi.

T. W.

redaktor naczelny (...),

4. nakazanie M. F. spowodowania opublikowania w:

a. (...) w wydaniu głównym ogólnopolskim na stronie pierwszej lub trzeciej,

b. na stronach startowych internetowych portalach: (...) i (...), w obu tych portalach ponad menu głównych wiadomości dnia i utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny tekstem wyróżnionym ramką, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), nie później niż w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAM (...) S.A.

Ja, M. F., dziennikarz (...), niniejszym przepraszam (...) S.A. za nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi naruszające dobra (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...) i (...).

Nie jest prawdą, jakoby (...) S.A. była zagrożona upadłością, nie płaciła wydawcom, prowadziła jakiegokolwiek sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego operacje na fakturach VAT, wymuszała nadmierne rabaty czy względnie renegecjowała rzekomo niezapłacone długi.

M. F.

dziennikarz (...), autor artykułu (...),

przy czym wszyscy pozwani mogą się zwolnić z ww. obowiązku poprzez opublikowanie w:

a. (...) w wydaniu głównym ogólnopolskim na stronie pierwszej lub trzeciej,

b. na stronach startowych internetowych portalach: (...) i (...), w obu tych portalach ponad menu głównych wiadomości dnia i utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny, tekstem wyróżnionym ramką, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), nie później niż w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAMY (...) S.A.

(...) Sp. z o.o., wydawca (...), T. W., redaktor naczelny (...), M. F., dziennikarz (...) niniejszym przepraszają (...) S.A. za nieprawdziwe i bezpodstawne wypowiedzi naruszające dobra (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...) i (...).

Nie jest prawdą, jakoby (...) S.A. była zagrożona upadłością, nie płaciła wydawcom, prowadziła jakiegokolwiek sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego operacje na fakturach VAT, wymuszała nadmierne rabaty czy względnie renegecjowała rzekomo niezapłacone długi.

(...) Sp. z o.o.

wydawca (...)

T. W.

redaktor naczelny (...)

M. F.

dziennikarz (...), autor artykułu (...).

5. upoważnienia strony powodowej:

a) w przypadku niewykonania przez stronę pozwaną (...) Sp. z o.o. obowiązku opublikowania w (...) tekstu przeprosin zgodnie z pkt 3 a pozwu, do opublikowania na koszt (...) Sp. z o.o. w (...) na stronie pierwszej lub trzeciej, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (wg formatu Microsoft Word) tekstu przeprosin o treści podanej w pkt 3 a pozwu,

b) w przypadku niewykonania przez stronę pozwaną T. W. obowiązku opublikowania w (...) tekstu przeprosin zgodnie z pkt 3 b pozwu, do opublikowania na koszt T. W. w (...) na stronie pierwszej lub trzeciej, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (wg formatu Microsoft Word) tekstu przeprosin o treści podanej w pkt 3 b pozwu,

c) w przypadku niewykonania przez stronę pozwaną M. F. obowiązku opublikowania w (...) tekstu przeprosin zgodnie z pkt 3 c pozwu, do opublikowania na koszt M. F. w (...) na stronie pierwszej lub trzeciej, pogrubioną czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (wg formatu Microsoft Word) tekstu przeprosin o treści podanej w pkt 3 c pozwu

6. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 100 000 złotych oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w artykule (...), opublikowanym w (...) i w wersji elektronicznej na portalach (...) i (...), znalazły się wypowiedzi oczywiście nieprawdziwe, sformułowane bez żadnych ku temu podstaw naruszające dobre imię, dobrą sławę, renomę, nienaganną reputację rzetelnego partnera handlowego, wiarygodność wobec partnerów handlowych.

Pozwani w odpowiedziach na pozew wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwani podnieśli następujące zarzuty przeciwko żądaniu pozwu: 1) kwestionowany artykuł dotyczący problemów rynku dystrybucji prasy i tylko w niewielkiej części dotyczył powódki, informacje dotyczące powódki zostały uzyskane od wiarygodnych osób, informacje te były prawdziwe, 2) kwestionowana publikacja obejmowała opinie na temat działań powódki mające uzasadnienie w faktach – powódka jest dłużnikiem (...) S.A. na kwotę 2 944 899,80 złotych, 3) nieuprawnione jest żądanie opublikowania przeprosin na pierwszej stronie, skoro kwestionowany artykuł ukazał się na stronie A16, 4) nieuprawnione jest żądanie opublikowania przeprosin pogrubioną czcionką, skoro inną czcionką została opublikowana kwestionowana publikacja, 5) co do żądania zadośćuczynienia to powódka nie wskazała w ogóle, że poniosła krzywdę oraz nie uzasadniła w żaden sposób dochodzonej z tego tytułu kwoty, którą należy uznać za wygórowaną w realiach niniejszej sprawy.

Wyrokiem z 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł następująco:

1. nakazał pozwanemu (...) sp. z o.o. trwale usunięcie wypowiedzi „Firmy jak (...) lawirujące na krawędzi upadłości walczą z czasem, nie płacąc wydawcom. Kreatywnej grze fakturami towarzyszy wymuszanie astronomicznych rabatów i renegotjowanie wcześniej niezapłaconych długów” zawartej w artykule (...) umieszczonym w portalu (...) i (...) oraz w ich archiwach, a także w elektronicznych wydaniach (...) z dnia 12 maja 2010 roku, umieszczonych we wskazanych wyżej portalach oraz w ich archiwach, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie,

2. nakazał pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W. spowodowanie opublikowania w:

- (...) na stronie A16 gazety,

- na stronach startowych internetowych portalach: (...) i (...) utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny,

tekstem wyróżnionym ramką, czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAM (...) S.A.

(...) Sp. z o.o., wydawca (...), niniejszym przeprasza (...) S.A. za bezzasadne lub nieprawdziwe wypowiedzi naruszające dobra osobiste (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...) i (...).

(...) Sp. z o.o.

wydawca (...),

3. nakazał pozwanemu T. W. spowodowanie opublikowania w:

- (...) na stronie A16 gazety,

- na stronach internetowych portalach: (...) i (...), i utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny,

tekstem wyróżnionym ramką, czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAM (...) S.A.

Ja, T. W., były redaktor naczelny (...), niniejszym przepraszam (...) S.A. za bezzasadne lub nieprawdziwe wypowiedzi naruszające dobra osobiste (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...) i (...).

T. W.

były redaktor naczelny (...),

4. nakazał pozwanemu M. F. spowodowanie opublikowania w:

- (...) na stronie A16 gazety,

- na stronach internetowych portalach: (...) i (...) i utrzymywanie ogłoszenia przez minimum 24 godziny,

tekstem wyróżnionym ramką, czcionką nie mniejszą niż 12 (a tytuł – 16) Times New Roman lub Arial (według formatu Microsoft Word), w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPRASZAM (...) S.A.

Ja, M. F., dziennikarz (...), niniejszym przepraszam (...) S.A. za bezzasadne lub nieprawdziwe wypowiedzi naruszające dobra osobiste (...) S.A., opublikowane w artykule (...) w (...) z dnia 12 maja 2010 roku oraz na portalach (...) i (...).

M. F.

dziennikarz (...), autor artykułu (...),

5. upoważnił powoda (...) S.A. w K. do opublikowania oświadczeń wskazanych w punkcie 2,3 i 4 wyroku na koszt pozwanych (...) Sp. z o.o. w W., T. W. i M. F. w (...) na stronie 16A gazety w przypadku niewykonania przez pozwanych obowiązku opublikowania w (...) tekstu przeprosin w terminie przewidzianym,
6. zasądził solidarnie od pozwanych (...) Sp. z o.o. w W., T. W. i M. F. na rzecz powoda (...) S.A. w K. kwotę 100 000 (sto tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia
7. umorzył postępowanie w zakresie żądania zakazania publikowania i innego rozpowszechniania
8. oddalił powództwo w pozostałym zakresie
9. zasądził solidarnie od pozwanych (...) Sp. z o.o. w W., T. W. i M. F. na rzecz powoda (...) S.A. w K. kwotę 8 977 (osiem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem) zł oraz zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwoty po 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie sądu okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych. W (...), którego wydawcą jest pozwana spółka (...) sp. z o.o., w wydaniu z 12 maja 2010 roku, nr (...), na stronie A16 został opublikowany artykuł (...) autorstwa pozwanego M. F., a na pierwszej stronie gazety znalazła się informacja o artykule zatytułowana (...). Redaktorem naczelnym (...) był wówczas pozwany T. W.. Przedmiotem tego artykułu była prywatyzacja (...), największego wówczas kolportera na rynku dystrybucji prasy w Polsce i problemy rynku dystrybucji prasy. W artykule znalazły się stwierdzenia co do powodowej spółki, jako kolportera prasy, o treści: „Firmy jak (...) lawirujące na krawędzi upadłości walczą z czasem, nie płacąc wydawcom. Kreatywnej grze fakturami towarzyszy wymuszanie astronomicznych rabatów i renegocjowanie wcześniej niezapłaconych długów”. Wskazany artykuł opublikowany został na stronie internetowej portalu (...), gdzie wciąż jest udostępniany, pod adresem: (...), w elektronicznym wydaniu (...) z 12 maja 2010 roku, do którego to wydania dostęp mogą uzyskać zarejestrowani użytkownicy portalu (...) pod adresem: (...) oraz w elektronicznym wydaniu (...) z 12 maja 2010 roku, do którego dostęp mogą uzyskać zarejestrowani użytkownicy portalu (...), pod adresem (...). Pozwana (...) Sp. z o.o. jest wydawcą portali (...) i (...), zaś pozwany T. W. był wówczas redaktorem naczelnym tych portali. (...) Sp. z o.o. i (...) S.A. współpracowały ze sobą – (...) S.A. zajmował się kolportażem prasy wydawanej przez (...) Sp. z o.o., w tym m.in. (...), przy czym w (...) Sp. z o.o. za sprawy dystrybucji prasy odpowiedzialna była spółka (...) S.A., będąca współnikiem (...) Sp. z o.o. Praktyką rynku kolportażu jest przekazywanie prasy przez wydawców dystrybutorom w formie kredytu kupieckiego – dystrybutor płaci wydawcy dopiero po pewnym czasie, gdy jest już wiadomo jaka część przekazanej prasy została sprzedana, a jaka część nie i podlega zwróceniu. Taki też sposób współpracy istniał między (...) S.A. a powódką. Natomiast odbiorcy prasy w zakresie prenumeraty płacili powódce z góry. Wydawcy prasy udzielali dystrybutorom prasy rabatów. Rabaty udzielane (...) S.A. wynosiły od trzydziestu do trzydziestu kilku procent, rabaty te były zróżnicowane dla kolportażu i prenumeraty. Po połączeniu (...) i Dziennika (...), we wrześniu 2009 r. powstał (...) i powódka, z uwagi na powstanie nowego tytułu prasowego, zaproponowała nowe warunki współpracy, w tym rabaty w nowej wyższej wysokości, które nie zostały zaakceptowane przez pozwaną spółkę i między stronami trwał spór co do wysokości rabatów, stąd powódka nie uiszczala części należności z tytułu faktur wystawianych przez (...) S.A. uważając je za nieprawidłowe – były to należności sporne. (...) S.A. nie wstrzymywał dostawy prasy powódce i żadna ze stron nie występowała na drogę sądową w celu wykazania swych racji. Spór ten zakończył się ostatecznie zawarciem porozumienia z 27 września 2011 roku pomiędzy (...) S.A. a powodową spółką. W porozumieniu (...) S.A. i (...) S.A. zgodnie oświadczyli m.in., że: (...) S.A. w okresie od 14 września 2009 roku do 30 czerwca 2010 roku wystawił w zakresie (...) faktury sprzedaży na rzecz (...) S.A. w łącznej kwocie 4 611 688,41 zł brutto i do dnia zawarcia porozumienia (...) S.A. zapłacił z tego tytułu kwotę 4 133.527, 70 zł, a do zapłaty pozostało z tego tytułu kwota 478 135,71 zł. Zgodnie z porozumieniem (...) S.A. udzielił (...) S.A. rabatu w kwocie 277 096,30 zł, stąd ostatecznie (...) był zobowiązany do zapłaty kwoty 201 039,39 zł na rzecz (...) S.A. W dacie publikacji artykułu (...) również pozwana spółka (...) pozostawała w opóźnieniu z zapłatą faktur VAT wystawionych przez powódkę, na łączną kwotę 116 890,38 zł. M. F. w związku z pisanim artykułem „(...)” kontaktował się z M. K., pracującą w biurze kolportażu (...) S.A., z którą rozmawiał na temat współpracy z powodową spółką. M. F. przed publikacją spornego artykułu nie rozmawiał z prezesem zarządu powodowej spółki, ani z jej dyrektorem finansowym czy też przedstawicielem spółki w W., aby

zweryfikować informacje na jej temat. W związku z treścią przedmiotowego artykułu powódka, osobnymi pismami z 12 maja 2010 roku, skierowanymi do T. W. – redaktora naczelnego (...) i prezesa zarządu (...) Sp. z o.o., wezwała do opublikowania na pierwszej stronie dziennika lub przynajmniej zasygnalizowania opublikowania odpowiedzi na pierwszej stronie dziennika oraz zażądała zamieszczenia na łamach dziennika (...) oświadczenia o przeproszeniu. T. W. – redaktor naczelny (...) pismem z dnia 20 maja 2010 r. poinformował o odmowie publikacji odpowiedzi i przeprosin. Sformułowania dotyczące powodowej spółki zawarte w przedmiotowym artykule tworzyły jej negatywny obraz i mogły spowodować zmniejszenie wiarygodności finansowej powódki w zakresie niezbędnym do prawidłowego prowadzenia przez nią działalności; po publikacji artykułu wydawcy nie realizowali zwiększonych zamówień powodowej spółki. Aktualnie powódka i pozwany (...) Sp. z o.o. nadal współpracują ze sobą i dobrze oceniają tę współpracę.

Biorąc pod uwagę powyższy stan faktyczny sąd okręgowy uznał, że doszło do naruszenia dobrego imienia (...) S.A. poprzez stwierdzenie „Firmy jak (...) lawirujące na krawędzi upadłości walczą z czasem, nie płacąc wydawcom. Kreatywnej grze fakturami towarzyszy wymuszanie astronomicznych rabatów i renegotjowania wcześniej niezapłaconych długów.” Powyższe stwierdzenie stworzyło obraz powódki niewłaściwie postępującej wobec swoich kontrahentów, nie wywiązującej się ze swoich zobowiązań, zagrożonej upadłością. Sformułowanie „lawiruje na krawędzi upadłości walcząc z czasem” zawiera przekaz, iż powódka jest poważnie zagrożona upadłością; jest to wypowiedź o charakterze ocennym. Negatywny wydźwięk tego stwierdzenia wzmacnia użycie słowa „lawiruje”, które biorąc pod uwagę jego rozumienie wskazane w słowniku języka polskiego – „poruszać się naprzód zręcznie omijając przeszkody, postępować sprytnie w sytuacjach kłopotliwych” wywołuje wrażenie, że brak upadłości powodowej spółki jest wynikiem jej zręcznych działań, jednakże upadłość powodowej spółki jest jedynie kwestią czasu na co wskazuje sformułowanie „walczy z czasem”. Zarzucenie spółce aktywnie działającej na rynku, iż jest zagrożona upadłością może wywołać obawy jej kontrahentów oraz jej potencjalnych kontrahentów co do właściwego wywiązania się spółki z przyjętych zobowiązań, która to okoliczność ma kluczowe znaczenie dla prowadzenia działalności gospodarczej zwłaszcza na rynku kolportażu, który działa w oparciu o kredyt kupiecki – kolporter bierze prasę od wydawcy płacąc za nią dopiero po pewnym czasie gdy jest wiadoma jaka ilość prasy została sprzedana, a jak została zwrócona. Stwierdzenie, że powodowa spółka nie płaci wydawcom jednoznacznie wskazuje na niewykonywanie przez nią wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec co najmniej dwóch wydawców; jest to wypowiedź o faktach. Oceniając sformułowanie „kreatywnej grze fakturami towarzyszy wymuszanie astronomicznych rabatów i renegotjowanie wcześniej niezapłaconych długów” sąd okręgowy uznał, że co do zasady mające pozytywny wydźwięk słowo „kreatywność” rozumiane jako „zdolność do tworzenia czegoś nowego, oryginalnego” w zestawieniu „kreatywna gra fakturami” ma jednak pejoratywny wydźwięk, gdyż kojarzy się z „kreatywną księgowością” polegającą na księgowaniu operacji finansowej przedsiębiorstwa sprzecznie z zasadami księgowania i wywołuje wrażenie, że powodowa spółka traktuje obowiązki zapłaty stwierdzone w dokumencie sprzedaży, jakim jest faktura sprzecznie z obowiązującymi w tym zakresie zasadami, gdyż fakturami się nie gra, a się je płaci. Określenie „wymuszanie astronomicznych rabatów” przez powódkę to uzyskanie przez nią bardzo wysokich rabatów odbiegających swoją wysokością od standardowo udzielanych rabatów na skutek nacisku wywartego na kontrahenta. Sformułowanie „kreatywnej grze fakturami towarzyszy wymuszanie astronomicznych rabatów należy zaliczyć do wypowiedzi o charakterze ocennym. Sformułowanie „renegotjowanie wcześniej niezapłaconych długów” wskazuje, że powódka ma zadłużenie, którego nie spłaca, lecz ponownie negocjuje; jest to wypowiedź o faktach. W ocenie sądu okręgowego wszystkie wyżej przytoczone sformułowania podważały wiarygodność finansową powodowej spółki i reputację rzetelnego partnera handlowego i narażały na utratę zaufania koniecznego w prowadzonej działalności, naruszyły zatem w sposób obiektywny jej dobre imię (art. 23 i 24 w związku z art. 43 k.c.). Dla odpowiedzialności z art. 24 k.c. bez znaczenia jest to, że artykuł, w którym znalazło się kwestionowane stwierdzenie „(...)” poświęcony był sytuacji na rynku kolporterów prasy, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji (...), a (...) dotyczył tylko niewielki jego fragment. Naruszenia dóbr nie usuwa zamieszczenie krytycznych treści jako wątku pobocznego, w tle artykułu, nie funkcjonuje bowiem zasada, że do naruszenia dóbr osobistych może dochodzić jedynie w wypadku dopuszczenia się tego w głównym wątku publikacji prasowej. W ocenie sądu okręgowego strona pozwana nie wykazała, że jej działanie nie było bezprawne. Obalenie domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego przez wypowiedzi prasowe o charakterze ocennym nastąpi w razie wykazania, że wyrażona opinia została oparta na starannie zebranych i wykorzystanych źródłach, tj. wiarygodnych i dających podstawę do jej sformułowania (art. 12 pr. pras.). W niniejszej sprawie pozwani nie

wykazali zasadności sformułowań zawartych w artykule. Sam bowiem spór co do warunków współpracy między powódką a pozwaną Spółką (w imieniu której działała spółka (...) S.A.), mający miejsce od września 2009 r. i aktualny na datę publikacji przedmiotowego artykułu, skutkujący nieuiszczeniem przez powódkę części należności z faktur wystawionych przez (...) S.A., nie upoważniał do tak daleko idących i negatywnych ocen w stosunku do powodowej Spółki jak zawarte w artykule z 12 maja 2010 r. – były to bowiem należności sporne (niezależnie od ich nieznaczej wysokości w stosunku do całych obrotów), nie wykazano ich zasadności. Jeżeli uważano, że powódka nie płaci zasadnych należności, nie stało na przeszkodzie w dochodzeniu przed sądem tych roszczeń przez złożenie pozwu o zapłatę – takich czynności nie podjęto a współpraca była cały czas kontynuowana. Podstawy ogłoszenia upadłości określone są przepisami ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (art. 10 - 17), strona pozwana nie wykazała aby dysponowała danymi odnośnie finansów powodowej spółki i aby sytuacja powódki uzasadniała uznanie jej za niewypłacalną, nie wyjaśniła również na postawie jakich dokumentów użyto w stosunku do postępowania powódki określenia o „kreatywnej grze fakturami”, natomiast porozumienie powódki z 27 września 2011 r. z firmą (...) S.A., wbrew wywodom strony pozwanej nie wykazuje zasadności stwierdzeń, że powódka „wymusza astronomiczne rabaty i renegocjuje wcześniej niezapłacone długi”, lecz porozumienie to pokazuje zdolność obu podmiotów gospodarczych do wzajemnych ustępstw w celu rozwiązania sporu. Strona pozwana nie wykazała również prawdziwości powołanych faktów - nie udowodniono aby w dacie ukazania się spornego artykułu powodowa Spółka nie wykonywała swoich zobowiązań wobec co najmniej dwóch wydawców. Pozwani nie wykazali faktu aby przed ukazaniem się spornego artykułu powódka „renegocjowała wcześniej niezapłacony dług”. W świetle powyższego sąd okręgowy uznał, że stwierdzenia naruszające dobra osobiste powódki zamieszczone w artykule (...), mające charakter ocenny, były bezzasadne, zaś wypowiedzi o faktach były nieprawdziwe. Ponadto autor publikacji – M. F. nie zwrócił się do samej powódki celem umożliwienia jej wypowiedzenie się co do treści sformułowanych zarzutów - a tego wymagała szczególna staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, do której obowiązany jest dziennikarz zgodnie z przepisem art.12 prawa prasowego. Dziennikarz zaniechał tego a więc uniemożliwił powódce ustosunkowanie się do informacji jej dotyczących i zajęcia stanowiska. Stosownie do art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie materiału, nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki ponosi, oprócz dziennikarza - pozwanego M. F. oraz wydawcy - pozwanej Spółki, także pozwany T. W., będący redaktorem naczelnym dziennika w chwili publikacji artykułu, na podstawie art. 38 ust. 1 prawa prasowego. Pozwanie redaktora naczelnego – na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 37 i 38 pr. pras. wynika z tego, że jest on osobą decydującą o całokształcie działalności redakcji. Z treści art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe wynika, że redaktor naczelny posiada uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji i nią kieruje. Jest też osobą odpowiedzialną za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych. Redaktor naczelny, z jednej strony, zawsze może wpłynąć na ukazanie się i kształt każdej publikacji, a z drugiej strony, obowiązany jest wprowadzić w redakcji takie standardy, procedury i system kontroli przestrzegania prawa oraz zasad etyki zawodowej, by do publikacji bezprawnych nie dochodziło. Uchybiając tym ogólnym i szczególnym obowiązkom, musi się liczyć z odpowiedzialnością prawną. Uzasadnia to skonstruowanie, według zasad logicznego rozumowania, domniemania faktycznego, że redaktor naczelny, ze względu na posiadany zakres kompetencji, jest osobą, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 kwietnia 2013 roku w sprawie VI ACa 1347/12, LEX nr 1331148). Przesłuchany w charakterze strony pozwany T. W. (aktualnie były redaktor naczelny (...)) wskazał, że jako redaktor naczelny odpowiedzialny był za teksty na 1 i 2 stronie oraz nadzorował także teksty działu opinii, nie był zaś osobą, która podjęła decyzję o publikacji przedmiotowego artykułu i nie wie kto ostatecznie podjął decyzję o publikacji tego artykułu, mógł to być: „sekretarz redakcji jako prowadzący danego dnia, mógł to być współprowadzący, mógł to być szef działu biznes”, redaktorów prowadzących danego dnia było 4 lub 5. Zdaniem sądu okręgowego powyższe zeznania T. W. nie mogły obalić domniemania faktycznego, wynikającego z powołanych wyżej przepisów prawa prasowego, uzasadniających odpowiedzialność T. W. jako redaktora naczelnego gazety (...). Pozwany nie przedstawił bowiem zakresu swoich czynności jako redaktora naczelnego, a jego zeznania wskazują, że w redakcji dziennika nie było wyraźnego jednoznacznego podziału czynności. Niezależnie od powyższego twierdzenie pozwanego T. W., iż nie podjął

decyzji o publikacji spornego materiału, zostało zgłoszone dopiero przy przesłuchaniu pozwanego w charakterze strony, zarzut ten nie został zaś zgłoszony ani w odpowiedzi na pozew ani w trakcie niniejszego postępowania, mimo zobowiązania przez sąd w trybie art. 207 § 3 k.p.c. (przepis w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r.) również pełnomocnika pozwanego T. W. do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona była obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów po rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania – tak więc twierdzenie to należy uznać za spóźnione. Powódka domagała się nakazania (...) Sp. z o.o., jako wydawcy portali internetowych, trwałego usunięcia kwestionowanej wypowiedzi z 12 maja 2010 r. z portali (...), elektronicznego wydania (...) oraz archiwum tych portali. Sąd okręgowy uznając, że roszczenie powódki jest z jednej strony skonkretyzowane – wskazała jaki fragment ma zostać usunięty i z jakich portali, a drugiej strony środek ten zakończy cały czas trwające naruszanie dóbr osobistych powódki, uwzględnił to roszczenie. Powódka domagała się złożenia przez każdego z pozwanych bliżej sprecyzowanego oświadczenia – przeproszenia celem usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Sąd okręgowy analizując treść oświadczenia, którego złożenia domaga się powódka, skorygował ją, uznając, że powtórzenie postawionych jej zarzutów nie spełniłoby swojej funkcji – usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia powódki, a wręcz przeciwnie - mogłoby stanowić kolejne naruszenie. Mając na uwadze cel przeprosin zamiast powtarzać poszczególne zarzuty celowym było użycie sformułowania, że wypowiedzi naruszające dobra osobiste powódki były bezzasadne lub nieprawdziwe. Treść oświadczenia wskazana w wyroku podyktowana została jego zasadniczym celem prawnym, tzn. potrzebą usunięcia skutków naruszenia renomy handlowej powódki w wyniku publikacji prasowej i tym samym uzyskania przez powódkę określonej satysfakcji i cel ten zostanie osiągnięty w przypadku opublikowania przedmiotowego oświadczenia. Nadto, zdaniem sądu okręgowego, formuła przeproszenia wskazana w sentencji wyroku odpowiada ustaleniom dokonany w sprawie, albowiem nie wszystkie sformułowania naruszające dobra osobiste powódki można było zakwalifikować wprost w kategoriach prawda/fałsz mając na uwadze ich ocenny charakter. Zastrzeżenia sądu okręgowego budziło żądane miejsce publikacji oświadczeń – na pierwszej lub trzeciej stronie papierowego wydania (...). Oświadczenia winny być zamieszczone na tej stronie (...), na której zamieszczony został sporny artykuł, czyli na A16, a nie na pierwszej lub trzeciej stronie. Bez znaczenia jest, to że na pierwszej stronie dziennika znalazła się zapowiedź artykułu pt. „(...)” do A16 – treść zapowiedzi nie wskazuje bowiem, że celem publikacji było opisanie postępowania powodowej spółki, stąd żądanie pozwu w tym zakresie było niezasadne. Również żądanie opublikowania przeprosin pogrubioną czcionką nie było uzasadnione skoro taka czcionka nie została użyta w przedmiotowym artykule. Podobnie odnośnie miejsca publikacji oświadczeń przepaszających na portalach (...) i (...), to sąd okręgowy nie nakazał umieszczenia przeproszeń na stronach startowych portali ponad menu głównych wiadomości dnia, dlatego, że byłoby to nieadekwatne do sposobu naruszenia, skoro artykuł był opublikowany na dalszych podstronach tych portali. W przytoczonych zakresach powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu. Na wypadek gdyby pozwani nie wykonali orzeczenia w zakresie publikacji oświadczeń w sposób należyty na żądanie powódki, upoważniono ją do tzw. wykonania zastępczego. Odnośnie żądania zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. od pozwanych solidarnie kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, sąd okręgowy uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie. Zachowanie pozwanych, którzy doprowadzili do opublikowania artykułu naruszającego dobre imię powódki było nie tylko bezprawne, lecz również zawinione – nie dochowano należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu informacji poprzedzających publikację przedmiotowego artykułu. Sąd okręgowy przychylił się do stanowiska, że art. 448 k.c. ma zastosowanie również do ochrony dóbr osobistych osób prawnych, uznając, że pojęcia krzywdy nie można utożsamiać tylko z doznaniem cierpień fizycznych i psychicznych przez osoby fizyczne. Z oczywistych względów osoby prawne nie doświadczają ani cierpień fizycznych, ani psychicznych, ponoszą jednak szkodę o charakterze niemajątkowym na skutek naruszenia ich dóbr osobistych, której nie da się wymierzyć w pieniądzu. Dodatkowym argumentem uzasadniającym zastosowanie art. 448 k.c. także do osób prawnych jest ten nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia realizuje nie tylko funkcje kompensacyjną, ale także funkcje satysfakcjonującą, represyjną, oraz prewencyjno-wychowawczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 81/05, OSP 2007, nr 3, poz. 30). Nie da się obronić tezy, że realizacja tych funkcji uzasadniona jest tylko wówczas, gdy naruszono dobra osobiste osoby fizycznej (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2008 roku w sprawie II CSK 126/08, LEX nr 464461). Mając na uwadze całokształt okoliczności dotyczących szkody niemajątkowej doznanej przez (...) S.A. sąd okręgowy podzielił stanowisko powódki i uznał, że odpowiednią sumą stanowiącą w niniejszej sprawie zadośćuczynienia jest kwota 100 000 złotych. Za przyznaniem

dochodzonej kwoty przemawiał rodzaj naruszonego dobra – dobre imię, reputacja powódki rzetelnego partnera handlowego, szczególnie ważne na rynku dystrybucji prasy, który działa w oparciu o kredyt kupiecki. Przekazanie w wysokonakładowym dzienniku, jakim jest (...), przedmiotowych treści zagrażały relacjom powódki z jej kontrahentami. Orzeczone zadośćuczynienie oprócz funkcji kompensacyjnej spełnia też funkcje prewencyjną, stanowiąc dolegliwość dla pozwanych w celu powstrzymania od podejmowania takich działań w przyszłości. Mając na uwadze, że powódka w piśmie z 27 września 2010 roku, jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, cofnęła powództwo w zakresie żądania zakazania publikowania i wszelkiego innego rozpowszechniania treści jej dotyczących, a co najmniej zbieżnych z treściami zawartymi w artykule (pkt 2 pozwu), sąd okręgowy w tym zakresie umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. Stosownie do art.100 zd.2 k.p.c. zasądzono od pozwanych na rzecz powódki po 600 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu w zakresie roszczeń niemajątkowych oraz zasądzono solidarnie od pozwanych łącznie kwotę 8 977 zł, na która składają się: 5 000 zł jako zwrot opłaty od żądania majątkowego plus zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczeń majątkowych 3 600 zł i niemajątkowych 360 zł plus opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyli wszyscy pozwani.

Pozwani (...) Sp. z o.o. w W. i M. F. zaskarżyli wyrok w punktach 1,2,4,5,6,7,8 i 9, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, w postaci art. 233 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie przez sąd okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez całkowite pominięcie dowodów wykazujących brak naruszenia dóbr osobistych powódki, a u szczególności okoliczności, że informacje na temat powódki były prawdziwe,

b) pominięcie przy orzekaniu zeznań świadków – M. K. i W. P. oraz przesłuchania stron - przedstawiciela strony pozwanej, bezpodstawne danie wiary zeznaniom strony powodowej i odmowy dania wiary zeznaniom przedstawicieli pozwanego,

c) pominięcie przy orzekaniu dowodu postaci porozumienia z 27 stycznia 2011 roku pomiędzy (...) S.A. a (...) S.A. oraz Centrum Usług (...) Sp. z o.o., z którego wynika jednoznacznie, że powód zalegał z płatnościami w bardzo dużej wysokości,

d) pominięcie dowodu z wydruków korespondencji mailowej pomiędzy przedstawicielami stron z listopada i grudnia 2009 roku z których w sposób oczywisty wynika, że przedstawiciele powodowej spółki dążyli do uzyskania wysokich rabatów od swoich kontrahentów; w tym celu organizowali liczne spotkania, rozmowy telefoniczne, komunikowali się za pomocą poczty elektronicznej, dążąc do zrealizowania swoich planów odmawiali przyjęcia wystawionych faktur, czym narażali innych przedsiębiorców na poniesienie strat,

II. rażąco naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 23 i 24 k.c. poprzez ograniczenie pozwanym prawa do swobodnego wyrażania opinii, podczas gdy sporne publikacje dotyczyły spraw publicznie ważnych, w związku z czym pozwani byli zobligowani przekazać ją społeczeństwu, a społeczeństwo miało prawo je otrzymać,

2. art. 6 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c., poprzez:

a) uznanie, że powódka w wyniku publikacji doznała krzywdy, podczas gdy w materiale dowodowym sprawy brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na tę okoliczność; sąd zasądzając na rzecz powódki zadośćuczynienie oparł się wyłącznie na zeznaniach jej przedstawicieli, tymczasem powódka jako osoba zainteresowana wynikiem postępowania nie może być traktowana jako jedyne wiarygodne źródło dowodowe w zakresie powstania rzekomej krzywdy,

b) zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki, na skutek czego zadośćuczynienie nie posiada przewidzianej dla niego formy kompensacyjnej, lecz nabrało charakteru środka represyjnego wobec pozwanych,

3. art. 448 k.c. w zw. z art. 5 k.c., poprzez bezpodstawne przyznanie powódce ochrony prawnej, podczas gdy czyni ona ze swojego prawa użytek sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, polegający na uczynieniu z wytaczanych przez siebie procesów źródła dochodu

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty pozwani (...) Sp. z o.o. w W. i M. F. wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany T. W. zaskarżył wyrok w punktach 3,5,6 i 9, zarzucając mu:

1) błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyrokowania polegające na:

a) przyjęciu, iż we wrześniu 2009 r. powstał nowy tytuł prasowy,

b) ustaleniu, iż w okresie od września 2009 r. do 12 maja 2010 r. nie istniała umowa obowiązująca (...) S.A. i (...)dotycząca kolportażu tytułu prasowego o nazwie (...), a po zmianie nazwy (...),

c) ustaleniu, iż porozumienie z 27 września 2011 r. potwierdza jedynie to, że w dacie ukazania się artykułu (tj. 12 maja 2010 r.) pomiędzy powódką (...) S.A. „a spółką (...) S.A. (działającą w imieniu pozwanej spółki) istniał spór co do warunków współpracy w zakresie sprzedaży (...), spór ten trwał od września 2009 r., a jego wynikiem było niepłacenie przez powódkę wszystkich należności wynikających z faktur wystawianych przez sprzedającego gazetę (...) S.A.”,

d) ustaleniu, iż pozwany T. W. spowodował opublikowanie spornego artykułu,

e) ustaleniu, że w (...) „redaktorów prowadzących „ danego dnia było 4 lub 5 i to pomimo,

2) błędną, niepełną, jednostronną, wybiórczą, a momentami niezrozumiałą- ocenę materiału dowodowego pozostającą nadto w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego polegającą na:

a) bezpodstawnym i niezrozumiałym przyjęciu, iż ze zdania o brzmieniu „Firmy jak (...) lawirujące na krawędzi upadłości walczą z czasem, nie płacąc wydawcom", wynika zdaniem sądu I instancji, iż dla wykazania prawdziwości tego zdania niezbędne jest wykazanie, iż Powód, (...) S.A. „nie wykonywała swoich zobowiązań wobec co najmniej dwóch wydawców" oraz, że zdaniem sądu I instancji powyższe zdanie stanowi „Stwierdzenie, że powodowa spółka nie płaci wydawcom", a to z kolei zdaniem sądu I instancji jednoznacznie wskazuje niewykonywanie przez nią wymagalnych zobowiązań pieniężnych,

b) błędnym i bezpodstawnym przyjęciu, iż stan polegający na trwałym i uporczywym braku zapłaty całości należności na rzecz kontrahenta nie można ocenić jako „lawirowanie na krawędzi upadłości" (tj. nazwać stanem nie oznaczającym bycia w upadłości, ale stanem oznaczającym bycie na „krawędzi upadłości", której to upadłości „lawirujący" unika właśnie dzięki „lawirowaniu" tj. sprytnym i zręcznym postępowaniu),

c) niezrozumiałym, dowolnym, jednostronnym oraz błędnym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań świadka M. K., w tym braku konfrontacji tych zeznań przy ich ocenie z treścią porozumienia z dnia 27 września 2011 r. oraz pominięciu istotnych elementów tych zeznań,

d) niezrozumiałym, dowolnym, jednostronnym oraz błędnym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań pozwanego T. W., w tym braku konfrontacji tych zeznań przy ich ocenie z treścią porozumienia z 27 września 2011 r. oraz pominięciu istotnych elementów tych zeznań,

e) niezrozumiałym, dowolnym, jednostronnym oraz błędnym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań E. Ś., w tym braku konfrontacji tych zeznań przy ich ocenie z treścią porozumienia z dnia 27 września 2011 r. oraz pominięciu istotnych elementów tych zeznań,

f) błędnym, nieobiektywnym i niepełnym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań D. P.- dyrektora finansowego (...) S.A. złożonych w dniu 13 września 2011 r., w tym w szczególności niedokonaniu konfrontacji zeznań tego świadka przy ich ocenie z treścią dokumentu porozumienia z dnia 27 września 2011 r., oraz pominięciu części tych zeznań,

g) niepełnym, dowolnym, jednostronnym oraz błędnym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań świadka A. J., w tym braku konfrontacji tych zeznań przy ich ocenie z treścią porozumienia z dnia 27 września 2011 r. oraz pozostałym materiałem dowodowym,

h) niepełnym i jednostronnym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań świadka M. S. (kierownika działu marketingu u powodowej spółki), w tym braku konfrontacji tych zeznań przy ich ocenie z treścią porozumienia z dnia 27 września 2011 r. oraz pozostałym materiałem dowodowym,

i) bezkrytycznym odniesieniu się przez sąd I instancji do zeznań p. J. S. złożonych 23 października 2013 roku i uznaniu tych zeznań za wiarygodne,

j) stosowaniu nierównych standardów i kryteriów przy ocenie zeznań stron,

k) niezrozumiałej i błędnej ocenie sądu I instancji co do nieprawdziwości sformułowania „renegocjowania wcześniej niezapłaconych długów”,

l) niezrozumiałej i błędnej ocenie sądu I instancji odnośnie ocenego określenia o „kreatywnej grze fakturami”

m) niezrozumiałej i błędnej ocenie sądu I instancji odnośnie ocenego określenia „wymuszanie astronomicznych rabatów”,

3) naruszenie art. 233 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy polegające na uchybieniach szczegółowo opisanych w pkt. 1 i 2 powyżej, które w rezultacie doprowadziły do:

- przekroczenia przez sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów,

- nie rozważenia i nie wzięcia pod uwagę istotnej części materiału dowodowego

- rażących błędów w ustaleniach faktycznych,

- braku obiektywnej oceny i weryfikacji całości materiału dowodowego, a w szczególności braku konfrontacji dowodów z przesłuchania świadków i stron z treścią dokumentu porozumienia z dnia 27 września 2011 r. odnoszącego się i dokumentującego w swojej treści również stan z okresu publikacji spornego artykułu tj. z dnia 12 maja 2010 roku i sprzed tego dnia,

4) naruszenie art. 207 §3 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. i art. 299 k.p.c. mające oczywisty wpływ na wynik sprawy polegające na:

a) przyjęciu przez sąd I instancji, że sąd orzekający może potraktować część dowodu z przesłuchania strony (który to dowód zostaje dopuszczony przez sąd z urzędu) jako „twierdzenie” i do tego „spóźnione”

b) przyjęciu, iż sąd I instancji może po zamknięciu rozprawy w swoisty sposób „unieważniać” część przeprowadzonego dowodu z przesłuchania strony, ewentualnie za dowód spóźniony może uznać dowód, który został przez ten sąd dopuszczony z urzędu,

5) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. polegające na wadliwej, niepełnej, jednostronnej - a momentami niezrozumiałej - ocenie zeznań pozwanego T. W. dotyczących podziału czynności w redakcji (...) w okresie kiedy pełnił on funkcję redaktora naczelnego, w tym podejmowania decyzji o publikacji spornego artykułu polegające w szczególności na:

- błędnym i niezrozumiałym przyjęciu przez sąd I instancji, że redaktorów prowadzących danego dnia było czterech lub pięciu,

- błędnym i dowolnym przyjęciu przez sąd I instancji, iż pozwany T. W. „nie przedstawił zakresu swoich czynności” oraz że zeznania pozwanego wskazują, że w redakcji dziennika nie było wyraźnego i jednoznacznego podziału czynności,

- niezrozumiałym nieuwzględnieniu przez sąd I instancji zeznań T. W., iż wyjątek od zasady wprowadzonej przez niego w (...), że on jako redaktor naczelny decyduje tylko o publikacjach na 1 i 2 stronie tego dziennika oraz w dziale opinii, dotyczył sytuacji kiedy odnośnie opracowania lub redakcji jakiegoś innego tekstu powstawał spór między członkami redakcji, wymagający rozstrzygnięcia przez redaktora naczelnego, przy czym w przypadku spornego artykułu taka sytuacja nie miała miejsca,

- nie wzięciu pod uwagę przez sąd I instancji, iż pozwany T. W. po raz pierwszy zapoznał się z tekstem spornego artykułu w związku z wpływaniem od powoda wniosku o jego sprostowanie i opublikowanie przeprosin za jego treść, a więc po tym jak ten artykuł został opublikowany i spotkał się z pisemnymi zastrzeżeniami powoda (...) S.A. przesłanymi do niego jako redaktora naczelnego, tj. osoby właściwej z mocy prawa do rozpatrywania wniosków o opublikowanie sprostowania,

6) naruszenie art. 231 k.p.c. mające wpływ na treść wyroku polegające na:

- przyjęciu, iż „domniemanie faktyczne” podlega „obaleniu”, gdy tymczasem domniemanie faktyczne, aby mogło być w danej sprawie zastosowane, wymaga jego pozytywnego skonstruowania przez sąd orzekający w oparciu o konkretne „ustalone fakty”, tj. całość materiału dowodowego zgromadzonego w konkretnej sprawie,

- przyjęciu że domniemanie faktyczne może zostać przez sąd skonstruowane z pominięciem dowodu (choćby jednego), którego treść jest sprzeczna z „faktem”, który sąd ustalił w oparciu o przepis art. 231 k.p.c. i to bez jednoznacznego stwierdzenia przez sąd powołujący się na przepis art. 231 k.p.c., iż odmawia on wiary dowodowi sprzeczemu z „faktem” ustalonym w trybie art. 231 k.p.c. oraz bez określenia i uzasadnienia, w jakim zakresie i dlaczego odmawia wiarygodności dowodowi,

- przyjęciu że konstrukcja domniemania faktycznego może być przez sąd zastosowana w sytuacji, kiedy w sprawie występuje dowód, którego treść pozostaje w sprzeczności z „faktem”, który sąd chce przyjąć jako ustalony w oparciu o art. 231 k.p.c.;

7) naruszenie art. 38 ust. 1 ustawy Prawo prasowe (dalej UPP) w zw. z art. 24 §1 k.c. oraz art. 448 k.c. polegające na zasadzeniu zgłoszonych przez powoda roszczeń w stosunku do pozwanego T. W.,

8) naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 1 UPP oraz art. 41 UPP polegające w szczególności na błędnym i nieuzasadnionym przyjęciu przez sąd I instancji, iż:

- doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda (...) S.A.,

- uporczywy i długotrwały brak płatności jakiegokolwiek kontrahentowi całości należności wynikających z zawartych umów generujący powstanie zadłużenia co najmniej rzędu 10% obrotów przy jednoczesnym „podatkowym” wykorzystywaniu nieopłaconych faktur wystawionych przez tegoż kontrahenta (w zakresie zaliczenia w koszty i rozliczenia VAT) i składania w tych warunkach propozycji obniżenia narosłego w ten sposób długu w formie dodatkowego wynagrodzenia dla dłużnika będącego w zwłoce (tutaj . powiększenia tzw. rabatu do ok. 40% ceny

samego produktu, tj. ceny każdego sprzedanego egzemplarza gazety) nie jest wystarczającą podstawą i powodem do sformułowania krytycznych opinii i ocen,

9) naruszenie art. 1 UPP, art. 41 UPP, art. 14 Konstytucji RP, art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegające na braku zastosowania przez sąd I instancji w/w przepisów w niniejszej sprawie,

10) naruszenie przepisów art. 6 k.c. art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. polegające na zasądzeniu m.in. od pozwanego T. W. zadośćuczynienia na rzecz Powoda w kwocie 100.000.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty pozwany T. W. wniósł o:

1) w pierwszej kolejności przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu (czynności) z odsłuchania:

a) nagrania protokołu rozprawy z dnia 4 czerwca 2013 roku w części obejmującej zeznania E. Ś. (tj. od 00:16:35 do 01:14:12 tego nagrania),

b) nagrania protokołu rozprawy z dnia 13 grudnia 2013 roku w części obejmującej zeznania T. W. (tj. od 00:06:13 do 00:50:00 tego nagrania),

2) zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości w zakresie, w którym odnosi się ono do pozwanego T. W. (tj. pkt. 3, 5 i 6 zaskarżonego wyroku) oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego T. W. kosztów procesu w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

lub ewentualnie

3) uchylenie skarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Celem roszczenia o usunięcie skutków naruszenia jest kompensacja, w formie niemajątkowej, następstw dokonanego naruszenia dóbr osobistych, dlatego treść żądania usunięcia skutków naruszenia musi być odpowiednia do rodzaju i charakteru naruszenia. Stosownie do art. 23 w zw. z art. 43 k.c. dobre imię stanowi dobro osobiste osoby prawnej i jako takie podlega ochronie na gruncie prawa cywilnego. Jest to jedno z najważniejszych dla osoby prawnej dóbr osobistych, gdyż ma ono decydujący wpływ na jej pozycję, a jego podważenie może doprowadzić do uniemożliwienia realizacji funkcji osoby prawnej i w konsekwencji zaprzestania jej istnienia. W przypadku osób prawnych, których głównym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej, szczególnie ważnym elementem ich renomy jest wiarygodność finansowa, gdyż z reguły decyduje ona o faktycznej możliwości wchodzenia w stosunki gospodarcze z innymi podmiotami na rynku, zaś jej podważenie zwykle prowadzi do utraty kontrahentów lub żądania przez nich dodatkowych zabezpieczeń, co obniża rentowność działalności. Do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej dochodzi w przypadku rozpowszechniania dyskredytujących ją informacji, a niewątpliwie takimi są dla przedsiębiorcy wiadomości o niepłaceniu kontrahentom, zagrożeniu upadłością czy prowadzeniu nierzetelnej dokumentacji księgowej.

Art. 24 § 1 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które w przypadku publikacji prasowej może zostać uchylone poprzez wykazanie, że dziennikarz dział w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a ponadto dopełnił obowiązków wskazanych w art. 12 ust. 1 ustawy 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (takie

stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 18.02.2005 r., III CZP 53/04). Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa prasowego dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz chronić dobra osobiste. W powołanej uchwale z 18.02.2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż ogólnie akceptowanymi kryteriami szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza są: na etapie zbierania materiałów rodzaj źródła, rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi, znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowanie się do uzyskanych informacji. Dochowanie przez dziennikarza staranności i rzetelności przy wykorzystaniu materiałów prasowych polega na obiektywnym i wszechstronnym przedstawieniu okoliczności w publikacji prasowej. Wybiórcze przekazywanie informacji niepełnych nie spełnia wymogu zachowania szczególnej staranności i rzetelności z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, jako niezbędnej przesłanki wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego w publikacji prasowej.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną sądu okręgowego, że przekaz informacyjny zawarty w kwestionowanym fragmencie artykułu zawierał treść naruszającą dobre imię powoda. Stwierdzenie, iż „Firmy jak (...) lawirujące na krawędzi upadłości walczą z czasem, nie płacąc wydawcom”, jednoznacznie sugeruje, że powód ma złą sytuację finansową i brakuje mu środków na zapłatę istniejących zobowiązań w związku z czym jest zagrożony upadłością. Sformułowanie w odniesieniu do powoda o prowadzeniu „kreatywnej gry fakturami” jest lakoniczne i enigmatyczne, wobec czego trudno jest wywnioskować wprost, jaką treść autor artykułu chciał przekazać przez tę wypowiedź. Przeciętny czytelnik gazety, który nie znał szczegółów konfliktu pomiędzy powodem i (...) S.A., raczej nie wywnioskowałby, że wchodzi tu o kwestionowanie i odsyłanie przez powoda dostawcom faktur za sprzedaż prasy. Przypisanie powodowi aktywności polegającej na „kreatywnej grze fakturami” prowadzi do intuicyjnego skojarzenia, że chodzi tu o kombinacje przy wystawianiu faktur przez powoda, a nie o faktury wystawiane powodowi przez inne podmioty, ponieważ powód nie może samodzielnie manipulować treścią faktur wygenerowanych przez osoby trzecie. Ponadto wobec braku w świadomości społecznej bezpośredniego desygnatu pojęcia „kreatywnej gry fakturami”, określenie to automatycznie nasuwa skojarzenie z podobnym pojęciem – „kreatywna księgowość”, rozpowszechnionym w związku z głośnym skandalem związanym z fałszowaniem dokumentacji finansowej firmy (...), która pod koniec 2001 roku ogłosiła bankructwo. W kontekście wcześniejszej wypowiedzi o lawirowaniu na krawędzi upadłości, stwierdzenie o prowadzeniu przez powoda kreatywnej gry fakturami sugeruje, że powód prowadzi nierzetelną dokumentację finansową, aby w ten sposób uniknąć ustawowego obowiązku wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie swojej upadłości, pomimo istnienia w rzeczywistości przesłanek ku temu. Sformułowanie o wymuszaniu przez powoda astronomicznych rabatów sugeruje, że powód ma dominującą pozycję na rynku i wykorzystuje ją zmuszając kontrahentów do zawierania z nim transakcji na warunkach skrajnie odbiegających od warunków rynkowych. Z kolei informacje o renegotjowaniu przez powoda wcześniej niezapłaconych długów, w powiązaniu z zawartymi w poprzedzającym je zdaniu informacjami o zagrożeniu powoda upadłością i prowadzeniu nierzetelnej dokumentacji finansowej sugeruje również, że powód nie płaci dostawcom z powodu braku środków na regulowanie zobowiązań i z tego powodu prowadzi z nimi rozmowy mające na celu redukcję zadłużenia. Informacje o zagrożeniu upadłością i prowadzeniu nierzetelnej dokumentacji finansowej mają bardzo dużą wagę dla pozycji rynkowej podmiotu gospodarczego i w przypadku uznania ich za wiarygodne przez innych uczestników rynku zwykle prowadzą do zaniechania wchodzenia w stosunki gospodarcze z takim podmiotem oraz wycofywanie się ze stosunków już istniejących, co może doprowadzić nawet do bankructwa. Rozpowszechnianie takich informacji o powodzie niewątpliwie narażało na uszczerbek jego renomę. Strona pozwana nie wykazała, aby istniały przesłanki uzasadniające obiektywnie ocenę sytuacji finansowej powoda zawartą w kwestionowanym fragmencie artykułu. Zarzut balansowania powoda na krawędzi upadłości został zweryfikowany przez sam rynek jako nieprawdziwy, albowiem pomimo rozpowszechnienia go przez dziennik o zasięgu ogólnopolskim nie spowodował on drastycznych skutków dla powoda, a w szczególności nie wycofał się ze współpracy z powodem żaden z jego dotychczasowych kontrahentów. W przypadku gdyby powód rzeczywiście miał poważne problemy z płynnością finansową, odczuwaliby to wszyscy jego dostawcy prasy, a wówczas informacja o zagrożeniu upadłości spowodowałaby ich lawinowe wycofywanie się ze współpracy z powodem, zwłaszcza że charakter działalności powoda opiera się w znacznej części na kredycie

kupieckim. Skoro publikacja informacji o zagrożeniu upadłością powoda nie zachwiała istotnie jego działalnością, świadczy to o tym, że jego kontrahenci mieli zaufanie do jego płynności finansowej, a tak by nie było gdyby powód notorycznie nie płacił im za dostawy prasy z powodu braku środków finansowych. Tym samym nieprawdziwe jest też zawarte w kwestionowanym artykule stwierdzenie o niepłaceniu przez powoda wydawcom, pomimo iż w rzeczywistości powód częściowo odmawiał zapłaty (...) S.A. za sprzedaż prasy, albowiem jest to informacja niepełna i przez to przekazująca fałszywy obraz rzeczywistości. Podanie informacji o zaległościach powoda wobec wydawcy prasy, bez jednoczesnego wskazania, że powód kwestionuje zasadność tych zobowiązań i w kontekście pozostałych, towarzyszących jej informacji o zagrożeniu upadłością, sugeruje, że powód zaprzestał płacenia wydawcom z powodu braku środków na regulowanie zobowiązań. Tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by zgromadzone przez dziennikarza materiały prasowe obiektywnie uzasadniały taki wniosek. Istniejące po stronie powoda zaległości w stosunku do (...) S.A., które jak to wyraźnie stwierdziła w swoich zeznaniach świadek M. K., były przyczynkiem do powstania rozważanej publikacji prasowej, były bowiem zobowiązaniami spornymi. Istotna jest także okoliczność, że działający w ramach grupy kapitałowej pozwanego wydawcy podmiot odpowiedzialny za dystrybucję jego prasy - spółka (...) S.A., nie wycofała się, ani nawet nie ograniczyła współpracy z powodem, pomimo nieuregulowania przez powoda w dacie publikacji spornego artykułu znacznych kwot z tytułu jej faktur za dostawę prasy. Gdyby w rzeczywistości powód był zagrożony upadłością, mało prawdopodobne jest by (...) S.A. chciała z nim kontynuować współpracę w sytuacji, kiedy w dacie publikacji spornego artykułu zaległości powoda z tytułu braku zapłaty części faktur tego podmiotu były już kilkumiesięczne. Z wydruków korespondencji elektronicznej pomiędzy powodem a (...) S.A. wynika też jednoznacznie, że przyczyną braku zapłaty przez powoda pełnej wartości faktur za dostawę prasy, wystawianych przez ten podmiot, był spór co do wysokości należnych powodowi rabatów a nie brak u niego środków na regulowanie zobowiązań. Również z zeznań świadka M. K., która była dla dziennikarza podstawowym źródłem informacji, nie wynika, by (...) S.A. obawiała się braku wypłacalności powoda. Wręcz przeciwnie, (...) S.A., pomimo zwracania przez powoda faktur, braku ich płatności, narastania zaległości oraz kwestionowania przez powoda istnienia pomiędzy stronami umowy, na podstawie której (...) S.A. dostarczał gazetę o zmienionym tytule, jednak nie ograniczył dostaw prasy powodowi, lecz nalegał na kontynuowanie współpracy, prosząc o przyjmowanie faktur i przekonując, że po dojściu przez strony do porozumienia co do wysokości rabatów zostaną wystawione przez (...) S.A. faktury korygujące. Strona pozwana nie udowodniła istnienia okoliczności obiektywnie uzasadniających zawartą w publikacji opinię o wymuszaniu przez powoda astronomicznych rabatów. W dacie publikacji spornego artykułu powód miał kilkuprocentowy udział w rynku dystrybucji prasy, zatem z zasad doświadczenia życiowego wynika, że nie mógł wymuszać na kontrahentach warunków transakcji odbiegających rażąco od warunków rynkowych, albowiem ci przestaliby korzystać z jego usług, mając do wyboru kilku innych kolporterów. Strona pozwana nie w ogóle nie wykazała jakie rabaty były stosowane w odniesieniu do innych dystrybutorów prasy działających na tym samym rynku co powód, a tylko przez porównanie warunków transakcji zawieranych z powodem z podobnymi transakcjami zawieranymi z innymi podmiotami, a nie poprzez ocenę wyłącznie nominalnej wysokości rabatów, których domagał się powód, można ustalić, czy były one tak rażąco zawyżone, iż można w odniesieniu do nich użyć określenia „astronomiczne”. Strona pozwana nie wykazała też, by przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych dziennikarz dochował wymogu szczególnej staranności i rzetelności. Dziennikarz zbierając materiały oparł się wyłącznie na źródłach pochodzących lub powiązanych kapitałowo z jego wydawcą, pozwanym (...) sp. z o.o. ((...), (...) S.A.), których obiektywizm budził poważne wątpliwości z uwagi na pozostawanie wydawcy w sporze z powodem co do wysokości należnych powodowi rabatów od (...) S.A. i prowadzenie w tym okresie negocjacji z powodem, w których tego typu publikacja prasowa mogła służyć jako forma nacisku. Dziennikarz nie sprawdził zgodności z prawdą uzyskanych w ten sposób informacji w innych dostępnych źródłach, a w szczególności u innych dostawców prasy powoda, w wywiadowniach gospodarczych czy przez zapoznanie się z ogólnie dostępnymi sprawozdaniami finansowymi powoda, składanymi do Krajowego Rejestru Sądowego. Dziennikarz nie umożliwił również powodowi, jako osobie zainteresowanej, ustosunkowanie się do uzyskanych informacji. Ponadto zebrane informacje nie zostały wykorzystane w sposób rzetelny, gdyż w publikacji prasowej nie przedstawiono okoliczności w sposób wszechstronny i obiektywny, tylko przekazano informacje selektywnie, co wskazano już wcześniej w niniejszym uzasadnieniu.

Art. 24 zd. 2 k.c. przewiduje w przypadku naruszenia możliwość żądania, przez tego, czyje dobro zostało naruszone, dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszeń. Środek ochrony naruszonego dobra osobistego

powinien zostać wybrany z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, tak aby był przydatny do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych i proporcjonalny do celu, który ma być osiągnięty przez jego zastosowanie. Orzeczone w sprawie przez sąd pierwszej instancji środki ochrony, polegający na zobowiązaniu pozwanych do opublikowania oświadczeń zawierających przeprosiny za naruszenie dóbr osobistych powoda, zarówno co treści jak i formy realizuje funkcję kompensacyjną i jest zgodny z zasadą proporcjonalności. Natomiast orzeczone środki w postaci zobowiązania pozwanego (...) sp. z o.o. do trwałego usunięcia kwestionowanego fragmentu artykułu z portalu (...) i (...) oraz z ich archiwów, a także z elektronicznych wydań (...) z dnia 12 maja 2010 roku, umieszczonych we wskazanych wyżej portalach oraz w ich archiwach, nie jest właściwy w okolicznościach niniejszej sprawy z uwagi na specyfikę medium, jakim jest prasa elektroniczna. Usunięcie inkryminowanych treści z baz danych znajdujących się na serwerach pozwanego wydawcy nie spowoduje automatycznego usunięcia ich z sieci Internet, ponieważ elektroniczne wydania gazety, które zostały już pobrane przez użytkowników sieci i tak nadal będą je zawierać. Obecnie nie można skutecznie usunąć z masy informacji dostępnych w Internecie treści, które raz zostały do niego wprowadzone. Tym samym orzeczone przez sąd pierwszej instancji środki ochrony, w postaci nakazania pozwanemu wydawcy usunięcia treści naruszających dobra osobiste powoda z jego serwerów, nie zrealizuje celu restytucji, poprzez wyeliminowane dostępu do tych informacji w ogóle, gdyż i tak będą one nadal dostępne dla użytkowników Internetu. Należy mieć też na uwadze, że wiadomości publikowane w gazetach, zwłaszcza w dziennikach, mają krótki żywot w świadomości publicznej. Z uwagi na bardzo dużą liczbę nowych, aktualnych informacji publikowanych każdego dnia, raczej wyjątkowo ktoś sięga do informacji zawartych w odległych wydaniach gazety. Dodatkowo wiadomości dotyczące sytuacji finansowej podmiotu gospodarczego bardzo szybko się dezaktualizują i podmioty zainteresowane ustaleniem obecnej sytuacji powoda będą szukać aktualnych informacji, a nie sięgać do historycznych wydań gazety. Dla obecnych i przyszłych kontrahentów powoda ważna jest jego obecna sytuacja, zatem okoliczność, iż kilka lat temu napisano w gazecie, że powodowi grozi upadłość, nie ma obecnie wpływu na renomę powoda, zwłaszcza w sytuacji gdy te informacje się nie potwierdziły. Tym samym pozostawienie publikacji prasowej, zawierającej inkryminowanie treści w niezmienionej postaci, obecnie nie powoduje już uszczerbku w dobrej sławie powoda. Wobec uznania, że usunięcie fragmentu artykułu naruszającego dobre imię powoda z archiwalnych wydań elektronicznych publikacji, dostępnych przez serwery pozwanego wydawcy, w okolicznościach niniejszej sprawy i tak nie doprowadzi do przywrócenia stanu sprzed naruszenia, a obecnie nie ma już wpływu na dobre imię powoda, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddalił roszczenie powoda o orzeczenie tego środka ochronnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia. Środek ten pełni funkcję kompensacyjną i satysfakcyjną, polegającą na pośrednim zrekompensowaniu poniesionej przez podmiot naruszonego dobra szkody niematerialnej, której skutków usunąć się nie da. Wysokość zasądzanego zadośćuczynienia powinna być odpowiednia do rozmiaru poniesionego uszczerbku niemajątkowego. W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała, by na skutek naruszenia jej dobrego imienia poniosła znaczącą szkodę niemajątkową, a w szczególności by poniósł tak istotny uszczerbek na renomie, że dla jego rekompensaty konieczna jest kompensacja majątkowa. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, by publikacja wywarła istotny wpływ na pozycję rynkową powoda i jego stosunki z kontrahentami. Podnoszona przez powoda okoliczność, że w wyniku publikacji prasowej kontrahenci nie realizowali jego zwiększonych zleceń, nie ma znaczenia dla ustalenia prawa do zadośćuczynienia, albowiem nie jest to szkoda niemajątkowa. Rezygnacja z zawarcia z powodem umów, na skutek naruszającej dobra osobiste publikacji prasowej, może być potraktowana wyłącznie jako szkoda majątkowa w postaci utraconych korzyści i stanowić przesłankę do dochodzenia odszkodowania. Powód jednak nie udowodnił w żaden sposób, że istniało wysokie prawdopodobieństwo zawarcia przez niego konkretnych umów, które udaremniała sporna publikacja prasowa jak również nie wykazał wysokości korzyści, które utracił. Wobec stwierdzenia braku przesłanek do przyznania zadośćuczynienia, sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 6 i oddalił żądanie powoda w tym zakresie.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe. Powołany przepis przewiduje odpowiedzialność cywilną redaktora naczelnego z chwili publikacji materiału prasowego za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego. Ze względu na posiadany zakres kompetencji, określony w art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 ustawy prawo prasowe, co do redaktora naczelnego z chwili publikacji materiału

prasowego istnieje domniemanie faktyczne, że jest on osobą, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego, o której mowa w art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe. Redaktor naczelny ma uprawnienia o decydowania o całokształcie działalności redakcji, a więc również o przygotowaniu materiałów do publikacji. W związku z tym art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe odwraca ciężar dowodu, nakładając na redaktora naczelnego obowiązek wykazania, że w konkretnym przypadku nie on decydował o publikacji, co w istocie sprowadza się do wskazania osoby odpowiedzialnej za publikację. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pozwany T. W. nie zwolnił się z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, ponieważ nie obalił on domniemania ustawowego zakresu jego obowiązków jako redaktora naczelnego, nie udowodnił, że w rzeczywistości nie miał wpływu na publikację spornego materiału prasowego. Poza własnymi zeznaniami w charakterze strony pozwany T. W. nie przedstawił żadnych innych dowodów na okoliczność, że podział obowiązków wewnątrz redakcji modyfikował jego ustawowy zakres kompetencji i w rzeczywistości decyzję o publikacji spornego artykułu podejmowała inna osoba. W okolicznościach niniejszej sprawy zeznania pozwanego T. W. nie są wystarczającym dowodem na tę okoliczność, albowiem ich wiarygodność budzi wątpliwości z uwagi na osobiste zainteresowanie pozwanego w pozytywnym dla niego wyniku sprawy, brak potwierdzenia tych zeznań innymi środkami dowodowymi oraz powołanie się na okoliczność braku wpływu na publikację materiału prasowego naruszającego dobra osobiste powoda dopiero w trakcie przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, w sytuacji gdy pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, był wcześniej, w toku postępowania wzywany przez sąd w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia pisma procesowego z powołaniem wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Niezależnie więc od tego, że twierdzenie pozwanego T. W. o braku wpływu na publikację materiału prasowego jest spóźnione, to jest ono również nieudowodnione, a tym samym zarzut ten jest nieskuteczny.

Niezasadne są zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ocena zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenia faktyczne, dokonane na jego podstawie przez ten sąd, są adekwatne do tegoż materiału i logiczne. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby z tego samego materiału dowodowego dałoby się też wywieść, również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej powołanych, przyjętych wniosków z zebranym materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Nie jest wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego (wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. akt IV CKN 1316/00). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok SN z 12.04.2012 r. I UK 347/11, LEX nr 1216836). Nie jest skuteczny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. opierający się na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięciu przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie również winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (postanowienie SN z 25.09.2014 r. II CSK 727/13 LEX nr 1537557). Skarżący nie wykazali, by sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zawarta w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji wyczerpująca ocena wiarygodności zeznań świadków i stron jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie można jej też zarzucić rażącej sprzeczności z zasadami logiki. Sąd apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko skarżących, że zawarte przez powoda z (...) SA porozumienie z 27 września 2011 r. podważa wiarygodność osobowych źródeł dowodu, które sąd pierwszej instancji wskazał jako podstawę swoich ustaleń faktycznych. Porozumienie to ma charakter prawny ugody, czyli umowy, w której strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Uгода ma wyjaśnić stan niepewności co do istniejącego stosunku prawnego, albo zakończyć istniejący spór. Postanowienia zawarte w ugodzie nie mogą więc przesądzać o prawdziwości lub nieprawdziwości zeznań świadków o zdarzeniach, które miały miejsce przed zawarciem ugody, jak również o zasadności lub nie zgłaszanych wcześniej roszczeń, ponieważ zeznania świadków dotyczą istniejących obiektywnie okoliczności stanu faktycznego, a treść ugody

jest wynikiem konsensusu i wzajemnych ustępstw stron, które kształtują na nowo, w sposób umowny, treść łączącego je stosunku prawnego. Umowne uznanie roszczeń w ugodzie nie przesądza, że były one obiektywnie uzasadnione przed zawarciem ugody, a jedynie świadczy o tym, że wcześniej były one sporne pomiędzy stronami lub w ocenie stron istniał co do nich stan niepewności, skoro strony zdecydowały się na zawarcie ugody. Nieskuteczne są też zarzuty apelacji dotyczące nieuwzględnienia przez sąd pierwszej instancji zeznań świadków w zakresie dokonywanej przez nich oceny dotyczącej istnienia stosunku prawnego pomiędzy powodem a (...) S.A. oraz bezprawności zachowania powoda, albowiem zeznania świadków i stron mogą służyć wyłącznie do ustaleń okoliczności faktycznych, natomiast ich subsumcja należy wyłącznie do sądu, wobec czego dokonywana przez osobowe źródła dowodu ocena prawna nie wiąże sądu.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 1 i art. 41 ustawy prawo prasowe, art. 14 Konstytucji RP, art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, gdyż z powołanych wyżej przepisów nie wynika prawo do bezwzględnej wolności wypowiedzi. Zarówno na gruncie prawa polskiego, unijnego, jak i międzynarodowego, swoboda prezentowania treści w środkach masowego przekazu musi szanować prawa innych osób i media są zobowiązane do zobowiązane do respektowania takich wartości jak dobra osobiste. Art. 14 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. statuuje zasadę ustrojową wolności mediów, rozwijaną następnie w art. 54 Konstytucji, który zapewnia wolność działania środków społecznego przekazu poprzez m.in. wolność wyrażania poglądów. W myśl regulacji konstytucyjnej władze państwowe co do zasady nie mogą wpływać w sposób autorytarny na rozpowszechnianie określonych treści, jednak na zasadzie wyjątku ich ingerencja jest dopuszczalna wówczas gdy ma ona na celu ochronę innych zasad i wartości konstytucyjnych, z którymi zasada wolności mediów może znaleźć się w konflikcie. Odnosi się to przede wszystkim do wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jako niezbędnych w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ingerencja państwa w wolność mediów może następować w wyjątkowych przypadkach, musi znajdować umocowanie w jednoznacznych przepisach ustawowych, podlegających zawężającej interpretacji. Art. 9 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi, iż każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. Jednocześnie jednak art. 9 ust. 2 tejże konwencji przewiduje, iż wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Art. 10 ust. 1 konwencji praw człowieka stanowi, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii, obejmujące wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Jednocześnie zgodnie z art. 10 ust. 2 konwencji korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymaganiom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Z art. 10 ust. 2 konwencji wynika więc jednoznacznie, że swoboda wypowiedzi nie jest absolutna i władze krajowe mogą wprowadzać pewne ograniczenia. Dopuszczalność ingerencji władz krajowych w swobodę wypowiedzi uzależniona jest od spełnienia trzech warunków: 1. ograniczenie musi być przewidziane przez wcześniej istniejące i znane prawo krajowe, 2. ingerencji można dokonać tylko wtedy, gdy służy ochronie zamkniętego katalogu celów wyraźnie wskazanych w art. 10 ust. 2 konwencji, 3. ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Zgodnie z orzecnictwem ETPC pojęcie "konieczności" w konwencji oznacza ingerencję uzasadnioną nagłą potrzebą społeczną i proporcjonalną do realizowanego celu. Z kolei zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo prasowe dziennikarz jest obowiązany m.in. chronić dobra osobiste. Zastosowane w niniejszej sprawie środki ochrony niemajątkowej dóbr osobistych w postaci złożenia oświadczeń odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, są przewidziane ustawą (art. 24 k.c.) i są konieczne do ochrony wartości

chronionych zarówno przez Konstytucję RP (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) jak i normy konwencyjne (art. 9 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności., art. 10 ust. 2 konwencji praw człowieka). W niniejszej sprawie cel, jakim jest ochrona praw innych osób, wymagał ingerencji władzy publicznej w swobodę wypowiedzi, albowiem w sytuacji gdy publikacja prasowa zawierała stawiające powoda w złym świetle nieprawdziwe informacje oraz nieuzasadnione deprecjonujące oceny, a dziennikarz nie dopełnił wymogów rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, ochrona dóbr osobistych prywatnego podmiotu stanowi wyższą wartość niż interes demokratycznego społeczeństwa w istnieniu swobody wypowiedzi.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. W pozostałej części sąd apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie 100 k.p.c., obciążając nimi strony stosunkowo, odpowiednio do wyników postępowania, przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę prawie w całości w zakresie roszczeń niemajątkowych, a pozwani wygrali w całości w zakresie roszczeń majątkowych.

Na zasądzone koszty w I instancji złożyły się: 3 x 600 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu w zakresie roszczeń niemajątkowych, zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczeń majątkowych 2 x 3 600 zł, zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczeń niemajątkowych 360 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 3 x 17 zł.

Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego złożyły się: 2 x 5 000 zł tytułem opłaty od apelacji w zakresie roszczeń majątkowych, 2 x 2 700 zł zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczeń majątkowych, 2 x 270 zł zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczeń niemajątkowych.